

Dziś w numerze: Podziękowanie i zaproszenie, Rozmowa jubileuszowa ... z ks. proboszczem Zygmuntem Trybowskiem, Paradoxs Kościoła, Pracują - pracowali w Parafii, Finis coronat opus (Koniec wieńczy dzieło), W parafialnych księgach ..., Rekolekcje przed konsekracją kościoła

Do użytku wewnętrznego



Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy Fordonie

Jubileusz

X-lecia Parafii

pw Matki Bożej Królowej Męczenników

*Wdzięczny Bogu i ludziom,
którzy pomogli w budowie świątyni
z radością zapraszam na konsekrację
kościoła w X rocznicę powstania
naszej parafii tj. 7 października 1993r*

Ks. Trybowski

Od Biskupa dostałem bez pytania dekret i 10 lat temu ...

Z księdzem prałatem Zygmuntem Trybowskim, proboszczem naszej Parafii rozmawia ks. Krzysztof Buchholz

Rozmowa jubileuszowa

Ks. Krzysztof: Na dziesięć dni przed konsekracją kościoła pw. Matki Bożej Królowej Męczenników rozmawiam z ks. prałatem Zygmuntem Trybowskim proboszczem tejże parafii rozpoczynając od cytatu z dziewiętnastowiecznego tekstu:

*"W Polsce niegdyś tak mówiono: szanuj księdza dobrodzieja!
Czyń, co każe, kiedy mówi słowa: ora et abora!
A prócz pracy i modlitwy, bo i na to jest nadzieja,
Śmiej się wraz z proboszczem swoim, kiedy przyjdzie na to pora."*

Czy często w życiu ks. Proboszcza jest pora uśmiechu?

Ks. Proboszcz: Hm. Tak zaskoczony jestem tym pytaniem. Myślę, że z księżmi, wśród znajomych, czy jak inny sprowokuje, poprowadzimy ..., ale ja chyba takim duchem nie byłem, żebym bawił innych, chociaż bardzo lubię kawały, humor, śpiew. Bardzo mi się to podoba.

Ks. Krzysztof: Szczególnie uśmiechem obdarowuje ks. Proboszcz dzieci, co można zauważyć. Czy jakimś szczególnym sentymentem darzy ks. Proboszcz swoich najmniejszych parafian?

Ks. Proboszcz: Specjalnie planowane to nie jest. Jakoś spontanicznie to wychodzi i jak takie dziecko podejdzie, to jest radość i chętnie żartobliwie się z nim pogada.

Ks. Krzysztof: 10 lat temu stanął Ks. Proboszcz na Ziemi Fordońskiej. Co poprzedziło ten moment?

Ks. Proboszcz: Zaczęło się wszystko 2 czerwca przed 30 laty (1963) - to dzień moich święceń kapłańskich. Od 1 lipca byłem 2 lata wikariuszem w Goręczynie, potem przejściowo w Lutowie i pod koniec listopada 1965 przeniesiono mnie do Chełmży, gdzie byłem 8 lat wikariuszem. Po dziesięciu latach posługi wikariuszowskiej samodzielna placówka - Siemoń - 20 km stąd. Była to parafia mała - 800 dusz. Kaplica, to była dawna "tańcubuda", za wynajmowanie której musiałem płacić 300 zł (co wtedy nie było mało). Gdy nadarzyła się okazja to ją wykupiłem. Po drodze zrobiłem kwalifikacje na rolnika, bo w tamtych czasach trzeba było to mieć. I zaczęła się przygoda budowania - cmentarz, dzwony, kościółek - i tak zeszło 10 lat. A jak mówił ks. Biskup, Biskup może nie, bo ja tak od Biskupa byłem daleko, bo się bałem, ale ksiądz Stanisław Grunt mówił, że tam mam załatwo i wskazał mnie tu. Od Biskupa dostałem bez pytania dekret i 10 lat temu przybyłem do Fordonu.

Ks. Krzysztof: Jakie wydarzenia z dziesięcioletniego pobytu w Fordonie, ich wspomnienie wywołują uśmiech na twarzy ks. Proboszcza, a które zakłopotanie?

Ks. Proboszcz: Jeśli idzie o te radosne, to na pewno ciepłe przyjęcie w Starym Fordonie, poświęcenie placu, krzyż. Tak mi chodziło po głowie zdanie Pana: "Żal mi tego ludu", a tutaj była taka biblijna sytuacja, bo tu jeszcze żytko rosło, to trzeba było poczekać do żniw, ruszyła wtedy S.P. nr.17 - to katechizacja i to zdanie chodziło mi po głowie i przynaglało. Postawiliśmy betlejemkę, powiększyliśmy ją i mogliśmy w takich betlejemskich warunkach odprawić pasterkę w 1983 r. - to było radosne. Był taki moment, kiedy na przykład jedna Pani miała portmonetkę, a w niej - jak to wtedy jeszcze było bilon - widząc jaka ta betlejemka jest biedna, otworzyła

portmonetkę i co miała wysypała. To były grosze, ale jak drogie - to pamiętam. Inna pani sprzedawała swój pierścionek i za pieniądze za niego uzyskane zakupiono jeden z pierwszych ornatów. Jeśli chodzi o napięcia, chwile smutne, to specjalnie ich nie było.

Ks. K.: 10 lat budowania kościoła było szczęśliwe? Bez wypadków, spieć?

Ks. Proboszcz: Od początku się modliłem o to, bo były takie przypadki śmiertelne, np. w Chełmży były tylko remonty, a był wypadek śmiertelny, byłem niemal świadkiem tego. To jest chyba łaska, że nie było wypadku, pożaru, wielkich włamań, a nawet kłótni wielkich, przeklinania, pijaństwa na budowie.

Ks. Krzysztof: Skąd wziął się pomysł wezwania parafii - Matki Bożej Królowej Męczenników?

Ks. Proboszcz: Ksiądz Stanisław Grunt od początku miał myśl 4 Ewangelistów, ale dlatego, że tutaj jest Dolina Śmierci i w tym czasie Maryjność wokół Nowenny, peregrynacji i Ojca Świętego - i ks. Bp przystał na nasz pomysł.

Ks. Krzysztof: Dwudziestotysięczna parafia to ogromne zadanie - jak wygląda przeciętny dzień ks. Proboszcza?

Ks. Proboszcz: O 6.00 wstaję, o godz. 7.00 Msza św., potem śniadanie, od 9.00 - 10.00 Biuro Parafialne, doglądanie budowy, obiad, popołudnie. Jest czas na różne zajęcia, lubię konfesjonał, ciągłe kontakty z pracownikami. Często trzeba być zaopatrzeniowcem budowlanym, a teraz jest już chyba łatwiej - mam dzielnych pomocników.



Ks. Krzysztof: Czy trudna jest do pogodzenia rola duszpasterza, administratora, kierownika budowy?

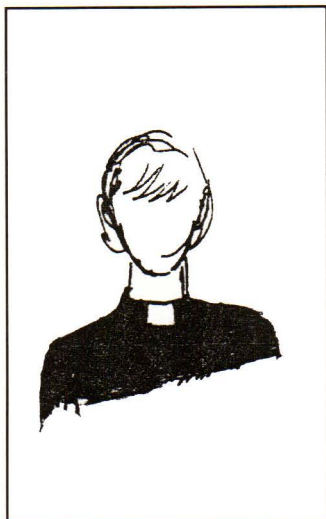
Ks. Proboszcz: Pewnie nie jest to łatwe, ale ja tak na to nie patrzę. Moją szczególną troską jest duszpasterstwo, kontakt z ludźmi, jak już mówiłem konfesjonał, chorzy, sakramenty, kołęda. A tak rządzić to chyba nie potrafię, bo to by wyglądało lepiej. Myślę, że mając dobre otoczenie to jakoś mi idzie.

Ks. Krzysztof: Ksiądz Proboszcz mówi: "tu nie wychodzi", "tego nie umiem", a jednak efekt 10 lat pracy, kontaktu z ludźmi jest taki, a nie inny. Czy nie wypływa to z wcielenia w swoje życie

Pracują w parafii:

ks. pralat Zygmunt Trybowski

proboszcz, ojciec rodziny parafialnej, kapelan Jego Świątobliwości, kanonicznie - ordynariusz miejsca. ur. 01.01.1937. Świecenia kapłańskie 02.06.1963. W parafii MBKM od 1983. . Koordynator Kręgu Oazy Rodzin. Człowiek Neokatechumenatu.



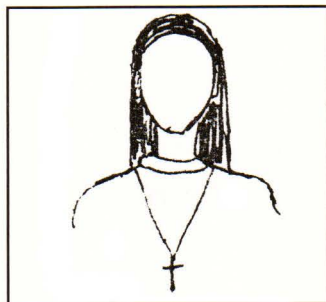
ks. Andrzej Gierszyński - wikariusz. ur. 20.05.1959. Świecenia kapłańskie 1984, w parafii od 1989. Opiekun ministrantów, lektorów, Kręgu Oazy Rodzin, Członek Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Charytatywnego im. bł. Urszuli Ledóchowskiej.

ks. Krzysztof Buchholz - wikariusz, mgr teologii, ur.02.12.1965, duszpasterz akademicki DA "Martyria", asystent kościelny miesięcznika "Na oścież", opiekun Kręgu Oazy Rodzin i Zespołu Muzycznego, katecheta,

ks. Leszek Paszkiewicz - wikariusz, ur. 24.04.1966, święcenia kapłańskie 25.05.1991, w parafii od 1992, opiekun Kręgu Oazy Rodzin, Chóru Parafialnego, Dzieci Specjalnej Miłości, Scholi, Człowiek Neokatechumenatu.

ks. Grzegorz Kuliński - wikariusz, ur. 08.01.1967, święcenia kapłańskie 30.05.1992, w parafii od 1993, Opiekun Oazy Młodzieży, Kręgu Oazy Rodzin, Koła Synodalnego. Człowiek Neokatechumenatu.

ks. Jan Mieczkowski - rezydent, ur. 20.07.1919 święcenia kapłańskie 1950, emeryt,

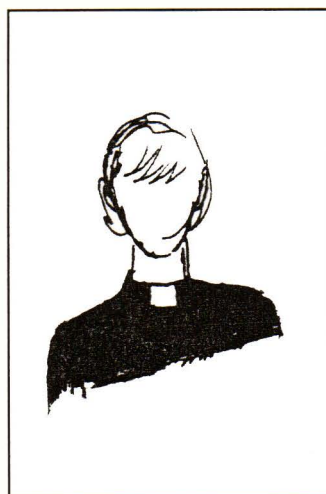


s. Marianna Czaja SSpS
przełożona Domu Zakonnego Sióstr Służebnic Ducha Świętego (SSpS), w parafii od 2 lat, w Zakonie od 13 lat, katecheta

s. Miriam Nakonieczna SSpS
katecheta, w Zakonie od 10 lat, w parafii od 1993

s. Krystyna Szweda SSpS
katecheta, w Zakonie od 10 lat, w parafii od 1993, opiekuje się Dziećmi Specjalnej Miłości i Grupą Oazy Młodzieży, prowadzi Grupę Misyjną,

Pracowali:



ks. Władysław Erdmański

- wikariusz w latach 1984-89, mgr teologii ur. 13.06.1959, święcenia kapłańskie 1984,

ks. Krzysztof Lewandowski

- wikariusz w latach 1985-88, mgr teologii, ur. 22.04.1960, święcenia kapłańskie 1985,

ś.p. ks. Marek Bronikowski

- wikariusz w latach 1987-91, ur. 07.01.1961, święcenia kapłańskie 1987, zmarł 18.09.1993

ks. Tomasz Cyl - wikariusz w latach 1988-92, mgr teologii, ur. 21.02.1964, święcenia kapłańskie 1988,

ks. Mirosław Bużan

- wikariusz w latach 1989-93, mgr teologii, ur. 12.01.1963, święcenia kapłańskie 1989,

ks. Grzegorz Bilecki

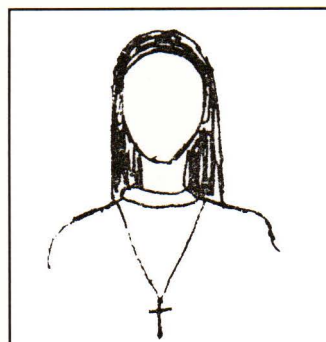
- wikariusz w latach 1990-92, mgr teologii, ur. 29.07.1965, święcenia kapłańskie 1990,

ks. Janusz Witkowski

- wikariusz w latach 1991-92, ur. 22.09.1965, święcenia kapłańskie 1991,

ks. Zbigniew Bukowski

- wikariusz w latach 1992-93, ur. 31.01.1960, święcenia kapłańskie 1987,



s. Lidia, Maria Przybysz

pracowała w parafii w latach 1990-92, była przełożoną Domu Zakonnego i katecheta

s. Judyta Ligenza

pracowała w parafii w latach 1990-92, była katecheta,

s. Rafaela, Elżbieta Woźnica

pracowała w parafii w latach 1991-93, była katecheta i zajmowała się Dziećmi Specjalnej Miłości

s. Chryzostoma, Renata Kuczyńska

pracowała w parafii w latach 1992-93, była katecheta, "mamusią" w Duszpasterstwie Akademickim, członkiem kolegium redakcyjnego miesięcznika "Na oścież", opiekunką Dzieci Specjalnej Miłości,

FINIS CORONAT OPUS

7 października nastąpi konsekracja naszego kościoła. Będzie to uwieńczenie 10 - letniego okresu budowania parafii. W poprzednich numerach "Na Oścież" drukowaliśmy historię naszej parafii w odcinkach. Dzisiaj natomiast w jednej "pigułce", to co było w tym dziesięcioleciu najważniejsze.

KALENDARIUM WYDARZEŃ

24.05.1983

Biskup Chełmiński Marian Przykucki odwołał proboszcza parafii Sieron ks.Z.Trybowski i zalecił mu staranie o utworzenie parafii w Fordonie .

20.06.1983

Papież Jan Paweł II poświęcił w Poznaniu kamień węgielny pod budowę naszego kościoła.

26.08.1983

Biskup Chełmiński Marian Przykucki dekretem eryguje parafię pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników .Dekret wszedł w życie 15 września.Parafia liczy 3500 osób.

7.10.1983

Poświęcenie przez Biskupa, w uroczystość Matki Boskiej Różańcowej, placu pod budowę kościoła jest historycznym momentem NARODZIN NOWEJ PARAFII.

7.11.1983

Po raz pierwszy odbywa się droga krzyżowa do Doliny Śmierci.

Grudzień 1983

Ukończenie budowy drewnianej kapliczki tzw. "Betlejemki".

25.04.1984

Do tradycji wchodzi Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

3.06.1984

70 dzieci przystępuje do I Komunii Św.

21.12.1984

Przenosiny z drewnianej do murowanej kaplicy.

25.04.1985

Poświęcenie kaplicy.

1986

Uzyskanie pozwolenia na budowę kościoła.

Początek 1987

Parafia liczy 13.314 osób.

19.03.1987

W uroczystość św.Józefa Oblubieńca rozpoczęto budowę kościoła.

18.11.1987

Delegacja naszej parafii przywozi 2 obrazy Nawiedzenia z Jasnej Góry, które następnie odwiedzają naszych parafian.

20.03.1988

Poświęcenie domu katechetycznego.

11-18.12.1988

Pierwsze Misje św. w naszej parafii.

20.12.1988

Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

25.03.1992

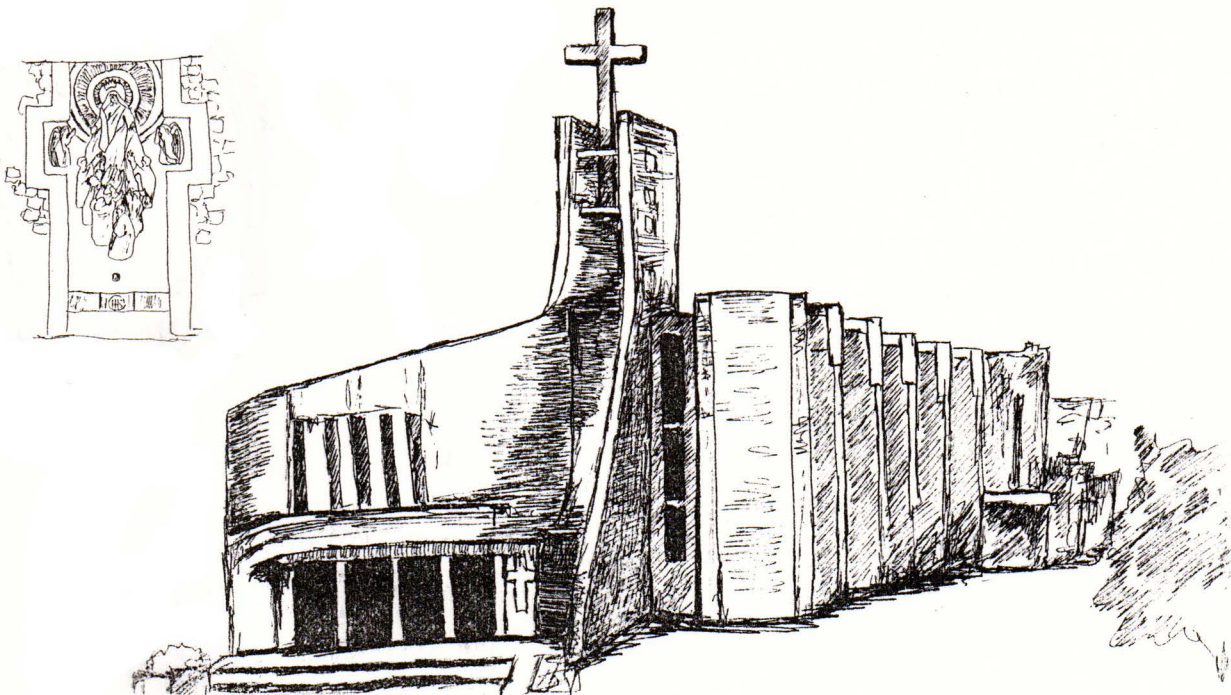
Parafia przechodzi do Archidiecezji Gnieźnieńskiej

Kwiecień 1992

Ukazuje się pierwszy numer pisma parafialnego "Na oścież".

7.10.1993

10 lat istnienia Parafii
Konsekracja kościoła pw
MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW



Msza Święta
z uroczystym poświęceniem kościoła

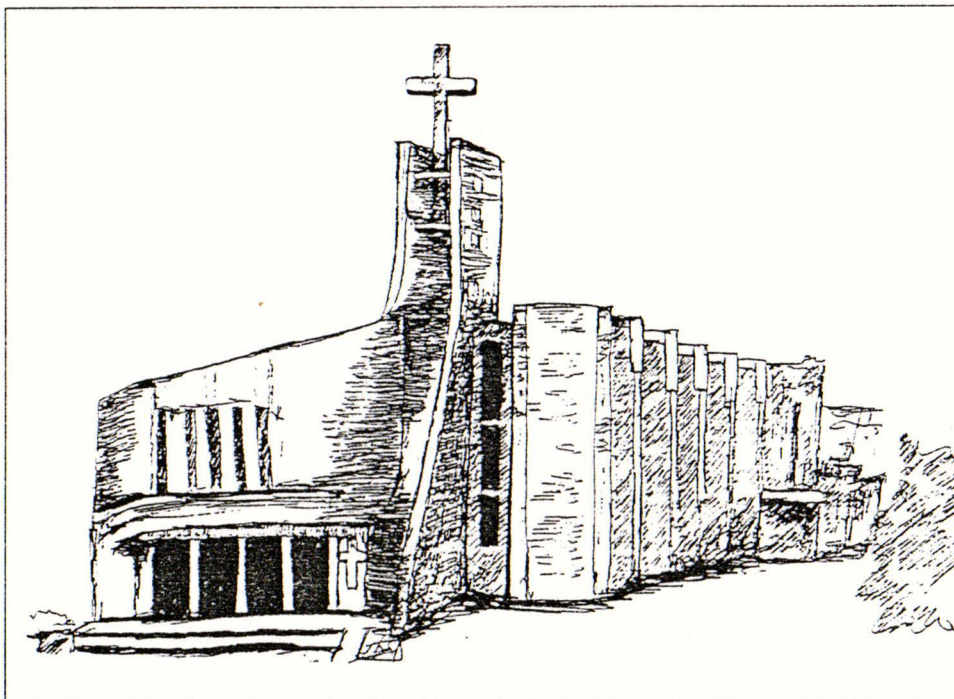


**Matki Bożej Królowej Męczenników
w Bydgoszczy**

7 Października 1993
godz. 17.00

Poświęcenie (konsekracja) - błogosławieństwo głównie przedmiotów, przeznaczonych wyłącznie do użytku liturgicznego (kielich, kościół). W szczególności konsekracja chleba i wina w obrzędzie ich przeistoczenia w Ciało i Krew Pańską.

Poświęcenie kościoła - Budynki kościelne oddawane były zawsze do użytku zgodnego z ich przeznaczeniem w sposób uroczysty - początkowo po prostu przez to, że pierwszą Eucharystię sprawował w nich sam biskup. Kiedy pogański dotąd budynek zamieniano na kościół chrześcijański, "oczyszczano" go wodą święconą. Zbudowany na stałe kamienny ołtarz, przedstawiający Chrystusa, namaszczano krzyżem, czyniąc go w ten sposób widzialnym symbolem Chrystusa - Opoki. W średniowieczu zwyczaj te rozwinęły się w bardzo skomplikowane obrzędy, które w 1977 roku zostały zastąpione nowym rytmem poświęcenia kościoła i ołtarza.



Wspólnota wiernych gromadzi się w miarę możliwości w sąsiednim kościele i przychodzi procesjonalnie przed wejście nowego kościoła, który zostaje tu symbolicznie przekazany biskupowi: po otwarciu drzwi biskup udaje się na katedrę. Następnie poświęca wodę i kropi nią lud, ściany kościoła, ołtarz i ambonę. Po Gloria i kolekcie następuje liturgia słowa Bożego. Po Credo rozpoczynają się obrzędy poświęcenia: Litanie do Wszystkich Świętych, ewentualnie złożenie w ołtarzu relikwii, modlitwa poświęcająca, namaszczenie ołtarza i ścian kościoła, okadzenie ołtarza i kościoła, zapalenie świec. Potem następuje liturgia eucharystyczna, podczas której po rozdaniu Komunii św. Eucharystia zostaje po raz pierwszy przeniesiona do Kaplicy Najświętszego Sakramentu, jeśli ma On być w kościele przechowywany. Jeśli w kościele odprawiano Eucharystię już przed jego poświęceniem, to teksty i ryt zostają odpowiednio zmodyfikowane. W przypadku kaplic i pomieszczeń liturgicznych, które służą do celów liturgii jedynie czasowo, stosuje się tylko błogosławieństwo o znacznie prostszym rytmie.

Poświęcenie ołtarza - następuje w ramach poświęcenia kościoła. Jeśli zachodzi potrzeba oddzielnego poświęcenia ołtarza, to dokonuje się go także podczas Mszy św. Przy wejściu zostają wniesione relikwie. Po pozdrowieniu celebrans błogosławi wodę i kropi nią wiernych i ołtarz. Po Credo zamiast modlitwy powszechnej następuje litanie i ewentualne złożenie relikwii w podstawie ołtarza (nie zaś jak dotychczas w mensie). Następnie biskup odśpiewuje uroczyste modlitwę poświęcającą i namaszcza ołtarz krzyżem; na ołtarzu zapala się kadzidło. Potem przystraja się ołtarz i odprawia na nim pierwszą Eucharystię.

Dla ołtarzy przenośnych wystarcza obrzęd błogosławieństwa ołtarza. Dokonuje go biskup lub rektor kościoła. Po modlitwie powszechnej przystępuje on do całkowicie jeszcze pustego stołu, odśpiewuje tam modlitwę błogosławieństwa, kropi ołtarz wodą święconą i okadza go. Potem następuje liturgia eucharystyczna, podczas której opuszcza się okadzenie po przygotowaniu darów.